

Zgr. 08.03.2023r. Rozważanie Ew. Jana 3,12-21 - Marian

Zgr. 08.03.2023r. Rozważanie Ew. Jana 3,12-21 - Marian.

Każdy z nas urodził się na tej ziemi w jakiś warunkach lepszych, gorszych, ale ogólnie nie wielu ludzi urodziło się w domach, w których znano Jezusa Chrystusa, w których rodzice mogli od dzieciństwa już prowadzić do tego, co jest piękne, co chwalebne. Większość z nas urodziła się w domach rodziców niewierzących, a często nawet jest i tak, że w domach rodziców wierzących, dzieci bardziej ciągnie świat niż to, co widzą w swoich rodzicach. A więc ogólnie każdy człowiek urodzony na tej ziemi jest w wielkim niebezpieczeństwie. Ta ziemia jest bardzo niebezpiecznym miejscem, ona pociąga człowieka w różne grzechy, nieprawości. Ile tu ludzi zmarnowało swoje życie, ilu ludzi później żałowało i gdyby mogło zmienić to, to by zmieniło to. Kolejne pokolenie i kolejne zło, kolejne krzywdzenie się nawzajem i ta nadzieja, którą jest Chrystus, to jest dopiero tak potrzebne, kiedy człowiek widzi ile tu jest zła, ile ludzie tracą życie, które mogliby wykorzystywać w prawidłowy sposób, dlatego, że taki sens widzą. Ja pamiętam jak widziałem swój sens życia, ty pamiętasz swój sens życia. Gdyby Jezus nie przyszedł i nie stał się sensem naszego życia ilu z nas może już by nie było, albo byśmy byli tymi, którzy wielu ludziom przynieśli przykrość, coś złego.

Wiecie, w chrześcijaństwie tylko jedno się liczy, liczy się Chrystus. Tak naprawdę ludzie, którzy nie umrą dla swego cielesnego urodzenia, tak jak wcześniej tam do Nikodema Jezus mówił, oni nada będą czynić zło, nawet w chrześcijaństwie. Nie wyzwoli człowieka idea, ani nauczanie, nie wyzwoli, Jezus wyzwala jedynie. Życie za życie, mówi Jezus. To jest coś najpotężniejszego co może być na tej ziemi. Największa nadzieja, to jest ta nadzieja, że Jezus stanie się twoim życiem. To jest jedyna nadzieja. Bo jeżeli człowiek nie zrozumie, że życie człowieka prowadzi do stanięcia przed sądem i usłyszenia wyroku, tak jak w Księdze Objawienia czytamy, to człowiek będzie sobie myślał: a żyło przede mną tylu, iluś ludzi tak sobie żyli, a co to moje życie też jest, jak jestem panem swego życia, tak widocznie mam żyć i tyle. Ale tak nie jest, ponieważ Bóg, który nas stworzył On wiedząc o tym do jakiej upadłości doszliśmy jako grzesznicy posłał nam Syna, żebyśmy nie musieli kiedyś stanąć na sądzie i odpowiadać za złe życie. Jezus mówi, że On przyszedł na świat, aby ludzie mogli dzisiaj już uratować się, dzisiaj się ratować w Nim.

Chrześcijaństwo, to nie jest kolejne bagno, do którego się wciąga człowieka, chrześcijaństwo to Chrystus. Ludzie zawiedli się na ludziach, ludzie mają dość ludzi, słyszeli wiele rzeczy, nie widzieli. Jezus przyszedł i pokazał prawdę, jedyny, który naprawdę pokazał jak żyje Ten, który może żyć na tej ziemi i uratować ciebie i mnie, doskonale żyjący Boży Syn. To jest dla nas nadzieja, On powiedział, kto Weń wierzy, ten będzie miał żywot wieczny. Kto w Nim całkowicie nadzieję swoją pokłada. Chrześcijaństwo zaczyna się wtedy, kiedy giną nadzieje położone w tobie i zaczynają się nadzieje położone tylko w Nim. Wtedy się zaczyna naprawdę chrześcijaństwo, czasami chrześcijanie trzydzieści lat są chrześcijanami i jeszcze nie są tymi, którzy rozpoczęli nowe życie. Życie zaczyna się w Chrystusie, tylko w Chrystusie. Dlatego żadna religia nie da ci życia, ponieważ ona zabiera ci czas tak naprawdę, absorbuje sobą. Dlatego ludzie mówią: A, to jest dla jakiś tam ludzi. Prawda, to jest dla ludzi, którzy mają czas na to, żeby tracić czas. Uważam, że lepiej pójść i żyć w świecie i wykorzystać maksymalnie swoje życie niż wejść w religię i udawać kogoś kim się nie jest przez całe swoje życie, a potem myśleć, że Bóg wprowadzi do wieczności. To jest obłąd

dopiero.

Pamiętaj, że życie to Jezus, tylko Jezus. Dobrze, gdy dzisiaj żyjesz dzięki Jezusowi, bo wtedy twoje życie będzie błogosławieństwem, będzie darem dla innych ludzi, bo Bóg dał Swego Syna i tak samo chce dać ciebie i mnie innym ludziom, chce dać, Bóg chce dawać. Ale czy On da brudną miskę komuś do jedzenia? On nie da, On najpierw mówi: Oczyszczyć się, usunąć to, całe zło. Krzyż jest miejscem, w którym Jezus przelał Swoją krew za nasze grzechy, żebyśmy mogli uwolnieni być, by dar od Boga mógł być czysty, by mógł dany być bez skazy, bez zniszczenia. To jest najważniejsze, kto wierzy, kto wierzy, że On jest Tym, który przyszedł z nieba, aby wziąć nas do nieba. Kto wierzy, że On przyszedł po ludzi, którzy w tym czasie, kiedy żyją na ziemi, uznają, że całe to człowieczeństwo zostało zdeprawowane i pokolenie za pokoleniem czyni coraz gorsze rzeczy. Jest Ten, Jezus, który jest nadzieją. Wiecie, to by było straszne dać komuś linę, o której wiesz, że ona wystarczy, że się człowiek na tej linii uwiesi i się zerwie, i wpadnie w jeszcze gorsze doświadczenie. To by było straszne oszukać człowieka, który już sam doznaje, gdzie jest naprawdę prawda i zwieść tego człowieka, żeby poleciał jeszcze głębiej w jakąś gorszą rzecz, niż była wcześniej. To jest straszne. Dlatego Bóg nie podaje ci jakiejś linki, która jest naderwana grzechami, podaje ci Syna, wspaniałego Syna przez którego możesz być pewnym, że gdy Go się chwycisz, to On się nie zerwie, On cię wprowadzi do wieczności, jedyny pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus. To jest nasza nadzieja: Jezus Chrystus. Jeżeli On nie będzie Tym, w którego ja dzisiaj wierzę, w którym nadzieję całą pokładam i któremu składałam swoje życie, żeby On mi je zmieniał, to ja pójdę do gehenny z całym swoim chrześcijaństwem i ty też. To nie ratuje nas, że mamy Biblię, ratuje nas Chrystus, tylko Chrystus. Jak człowiek to zrozumie w czasie życia, to się uratuje w Chrystusie, bo zrozumie: Panie, cała nadzieja to tylko Ty. Nie mam nadziei w tym, co potrafię, nie mam nadziei w miejscu swego urodzenia, nie mam nadziei w niczym, nie mam nadziei w zdrowiu, ani w zasobności. To wszystko można stracić w jednej chwili, nadzieją jest Chrystus, którego nie można stracić, bo nikt ci Go nie ukradnie. Jeżeli w Nim masz nadzieję, nikt ci Jezusa nie ukradnie, możesz być pewnym, czy pewną, że On cię uratuje. Dlatego jest powiedziane, że Ojciec dał Swego Syna, żeby nas zbawić i uratować. To jest rzecz całkowicie pewna, ale nie daj się zwieść i oszukać. Diabeł jest chytry i przebiegły i on wszędzie próbuje zwieść człowieka, żeby powiedzieć: No, już trochę lepszy jesteś, czy lepsza, to nie jest tak źle. Nie daj się oszukać, to musi być Chrystus, przez Chrystusa jedynie wchodzimy do wieczności. To musi być Chrystus, to musi być Jezus Chrystus, On przyszedł po tych, którzy będą do Niego należeć tu na ziemi. I tylko ci, którzy do Niego należą, będą z Nim tam w wieczności. Kto do Niego należy, kto jest Jego własnością, ten będzie z Nim. On powiedział: Tam gdzie Ja jestem, tam sługa Mój będzie. Jezus gwarantuje ci zbawienie. Kto będzie wzywać imienia Pańskiego, będzie uratowany. Ale nie daj się zwieść i oszukać, nie daj się oszukać swemu ciału, że ono potrafi być chrześcijańskie, że ono potrafi naśladować Chrystusa. Żadne ciało nie potrafi naśladować Chrystusa, Duch jedynie potrafi naśladować Chrystusa, Duch Boży. Jeżeli Duch Boży weźmie twoje ciało, moje ciało, to ono wtedy będzie gotowe, aby czynić to, co chce Bóg. Nie myśl sobie, że ty jesteś taki fajny, tak potrafisz, poczytasz i już będziesz to robić.

Dlaczego tak mało widać Chrystusa wśród ludzi wierzących? Dlatego, że często ludzie polegają na sobie, a nie na Chrystusie. To jest oszukiwanie samego siebie i innych. Chrystus zbawia, ratuje, kto Go przyjmie, to jest powiedziane, wcześniej, kto Go przyjmie, temu da prawo być dzieckiem Boga. Bądź pewnym tego, życie za życie, powiedział. Nie daj się zwieść, Jezus mówi zawsze prawdę. Jezus mówi: Jeżeli nie wierzycie Mi, gdy mówię o rzeczach ziemskich, jak uwierzycie Mi, gdy będę mówił do was o niebiańskich. Jeżeli nie wierzycie, że w grzechach poginiecie, jeżeli grzech was będzie dalej się trzymać, jeżeli Syn was nie wyzwoli z grzechów, poginiecie w grzechach. Jeżeli w to nie będziecie wierzyć, to jak uwierzycie w niebiańskie, wieczne szczęście? On przyszedł wyzwolić grzeszników z grzechów naszych. To jest nasza nadzieja, Boże, być wolnym człowiekiem, dzięki Chrystusowi, nie oszukiwać samego siebie, nie oszukiwać nikogo, dość służenia diabłu. Pan Jezus jako prawda i powiedział: Poznać prawdę i prawda

was wyswobodzi. To jest nadzieja, Jezus Chrystus jest nadzieją. Kto do Niego przyjdzie, On usłyszy, On słyszy, On żyje. Usłyszał ciebie, usłyszał mnie, kiedy po raz pierwszy otrzymaliśmy odpowiedź od Niego. Zaświadczył, że żyje, że to wszystko jest prawdą, ale On musi być Tym, który zbawia ciebie. Tego miłujecie, chociaż Go nie widzieliście.

On powiedział, że poszedł przygotować nam miejsce i kiedy przygotuje, wróci po nas. Nie daj się zwieść, twoje życie, to musi być Chrystus. Wiecie, my potrzebujemy Chrystusa, wśród wierzących, niewierzący potrzebują widzieć Chrystusa, oni Go potrzebują zobaczyć. Chcemy widzieć Jezusa, przyszli do uczniów Pana Jezusa Chrystusa. Wtedy Jezus był na ziemi i mogli zaprowadzić tych Greków. Jezus mówi: Oto przyszedł czas. Ludzie mówią: Chce widzieć Jezusa. Wy jesteście światłością tego świata, powiedział Jezus. To życie twoje i moje ma świecić. I chwała Bogu, że tak jest, że życie Jezusa jedynie jest światłością tego świata. Religia nie ma światłości sama w sobie, życie Jezusa jest światłością. Każdy, który uwierzy musi być zmieniany, tak jak Słowo Boże mówi, pojawia się jutrenka, pojawia się takie małe światełko, ono świadczy, że będzie dzień, ale jeszcze nie widzisz, jeszcze jest noc, takie małe światełko. I kiedy to małe światełko się pojawi, tak jak i Piotr pisze, ta jutrenka, wtedy się ciesz, bo już to jest przedsmak tego, że przychodzi Chrystus, nadchodzi Chrystus. I kiedy człowiek będzie przy Panu Jezusie trwać, to życie człowieka coraz bardziej będzie jaśnieć blaskiem dnia, którym jest Jezus Chrystus. Chwałą Jego imienia! W Nim aż do pełnego blasku, pełnej chwały. To jest nasza nadzieja.

Pamiętaj, tu nikt nie jest ważny, nikt nie jest ważniejszy, nikt nie jest mniej ważny, potrzebujesz Chrystusa i to jest najważniejsze. Każdy z nas potrzebuje Jezusa. Tu w ciele potrzebujemy powietrza, jedzenia, potrzebujemy się wyspać, potrzebujemy żyć korzystając z różnych tych możliwości, które tutaj są na tej ziemi, ale żeby żyć duchowo potrzebujesz chleba z nieba, potrzebujesz Jezusa, potrzebujesz karmić się tym życiem Chrystusowym. To jest tęsknota. Wiecie, to jest największa tęsknota, największy smutek i największa radość Chrystusa, smutkiem jest, kiedy ludzie wierzący nie pojmują, że to On musi żyć, a nie oni. To jest smutek. Radość, kiedy to przyjmują i przychodzą do Niego, aby On był naszym życiem. Widzą, że nic nie robią dobrego, będą dalej robić zło, będą się krzywdzić, będą źle o sobie mówić, będą się okłamywać. Ale gdy Jezus Chrystus stanie się życiem, kończy się niewola, kończy się niewola u diabła, człowiek może mówić prawdę, żyć w prawdzie, może czynić prawdę. I to jest dla mnie i dla ciebie bardzo cudowne, to jest bardzo piękne.

Chciałbym wam przeczytać z Księgi Objawienia 7 rozdział, od 9 wiersza, pamiętaj nasze wesele, nasza radość, nasz dzień, nasze życie, nasz smutek to Chrystus, wszystko w Nim. Ale to jest dobry smutek i dobra radość. Od 9 wiersza:

"Potem widziałem, a oto tłum wielki, którego nikt nie mógł zliczyć z każdego narodu i ze wszystkich plemion, ludów i języków, którzy stali przed tronem i przed Barankiem, odzianych w szaty białe z palmami w swych rękach".

Czy chcesz tam być? Czy chcesz być tam? Jezus mówi: On przyszedł z nieba, aby tutaj wykupić ludzi dla wieczności, dla chwały Ojca i Syna i żeby tych ludzi wprowadzić do nieba. On powiedział: Jestem drogą, prawdą i życiem, i nikt nie przychodzi do Ojca, jak tylko przeze Mnie. A więc teraz oglądamy tych ludzi, którzy zostali wygrani przez Chrystusa. Jak dobrze jest być w tym tłumie ludzi, wygranych, być naprawdę dla Niego, nie dać sobie zabrać Jezusa, zastąpić czymkolwiek. Jego niczym nie zastąpisz, najlepszymi

ludźmi Go nie zastąpisz. To musi być Chrystus.

„I wołali głosem donośnym, mówiąc: Zbawienie jest u Boga naszego, który siedzi na tronie, i u Baranka. A wszyscy aniołowie stali wokoło tronu i starców, i czterech postaci, i upadli przed tronem na twarze swoje, i oddali pokłon Bogu, mówiąc: Amen! Błogosławieństwo i chwała, i mądrość, i dziękczynienie, i cześć, i moc, i siła Bogu naszemu na wieki wieków. Amen.”

Chciałbym żebyśmy mogli zobaczyć pewnego człowieka. 1 List do Tymoteusza 1 rozdział, od 15 wiersza:

„Prawdziwa to mowa i w całej pełni przyjęcia godna, że Chrystus Jezus przyszedł na świat, aby zbawić grzeszników, z których ja jestem pierwszy. Ale dlatego miłosierdzia dostałem, aby na mnie pierwszym Jezus Chrystus okazał wszelką cierpliwość dla przykładu tym, którzy mają weń uwierzyć ku żywotowi wiecznemu. A królowi wieków, nieśmiertelnemu, niewidzialnemu, jedynemu Bogu, niechaj będzie cześć i chwała na wieki wieków. Amen.”

I to jest piękne, kiedy ten apostoł żył w taki sposób, był mordercą, był tym, który męczył chrześcijan i jemu przebaczone to wszystko zostało, mówi: Bóg na mnie, pierwszym pokazał jak wielka jest Jego łaska, jak cudowna jest Jego miłość do człowieka i pragnienie, żeby człowiek nie chodził w grzechu, tylko mógł żyć na wolności. To jest nasz Zbawiciel, Jezus Chrystus, to nasz Odkupiciel, Ten, który zapłacił za ciebie i za mnie najwyższą cenę. To On woła ciebie do siebie, abyś oddał czy oddała Mu życie, a On cię zbawi, On cię uratuje. Ale On jest Właściciel, On jest Pan, On jest Ten, który decyduje o tobie, to wtedy cię uratuje. Nie ma współwłaścicielki, nie ma współwłasności, jest Właściciel i ten, który daje się ratować. My jesteśmy w potrzebie, a On jest Ten, który potrafi nam pomóc od początku do końca. Amen.